
Jak i czym obdarować?



Beata Rybak / slo



(fot. Rrrodrigo / flickr.com)

Obdarowywanie innych materialnymi dowodami naszych uczuć, czyli prezentami, jest tradycją starą jak świat, znaną niemalże w każdym zakątku Ziemi. Czynimy tak, ponieważ chcemy podkreślić ważność wydarzenia, które wspólnie świętujemy.

Czy jest to rocznica naszych urodzin, Pierwsza Komunia Święta czy zaślubiny młodej pary, odczuwamy przemożną chęć ofiarowania czegoś od siebie, czegoś, co będzie świadczyło o naszym rzeczywistym zaangażowaniu, zainteresowaniu, o naszych uczuciach względem osoby, która właśnie przeżywa coś wyjątkowego. Potrafimy być wówczas niezwykle hojni, otwieramy szeroko nasze serca i portfele, wertujemy strony internetowe, odwiedzamy sklepy, poszukujemy czegoś wyjątkowego. Jest to ważny i piękny zwyczaj i warto go kultywować. Istnieje jednak cienka granica między podkreśleniem a "zamazaniem" wydarzenia, które staje się wówczas jedynie pretekstem do zwiększenia konsumpcji.

Pierwsza Komunia Święta

To niewątpliwie wydarzenie, wokół którego kręci się cały przemysł upominkowy na przełomie maja i czerwca, jest Pierwsza Komunia Święta. Jest to delikatny i trudny temat. Nie ma wątpliwości, że intencje obdarowujących są tak samo dobre jak zachwyty obdarowywanych. Nie ma wątpliwości, że wydarzenie jest warte szczególnego potraktowania. Jak zatem uniknąć pułapki konsumeryzmu? Jak i czym obdarowywać w tym szczególnym dniu i na co zwrócić uwagę, przygotowując się do tego wydarzenia?

Na te pytania nie ma jednoznacznych odpowiedzi, tak jak nie ma dwóch identycznych rodzin. Wiele zależy od wrażliwości, domowych tradycji, świadomości. Mając w tym względzie już pewne doświadczenia, w tym również popełnione błędy, postaram się zasugerować, podpowiedzieć i wskazać kierunki, wybór i tak należy do każdego z nas. Trudno się nie zgodzić, że najważniejszym zadaniem, jakie stoi przed nami - rodzicami - jest przygotowanie naszych dzieci do tego momentu w ich życiu, w którym doświadczą komunii z Jezusem. Od właściwego przygotowania będzie zależało nie tylko to, jak nasze dziecko przeżyje i zapamięta swoją Pierwszą Komunię Świętą, ale również to, w jaki sposób podejdzie do kwestii oprawy uroczystości, prezentów i całego zamieszania, które wydaje się być nieuniknione.

Uświadomienie ważności tego wydarzenia bynajmniej nie jest zadaniem prostym, zależy od dojrzałości i wrażliwości dziecka, naszej formacji wewnętrznej, postawy jako chrześcijan. Obiektywnie rzecz ujmując, nie istnieje na świecie nic, co mogłoby konkurować z wydarzeniem takiej wagi jak komunია Boga z człowiekiem. Samo to wydarzenie jest szczególnym prezentem, przywilejem, nagrodą, którą otrzymuje człowiek z rąk samego Boga, i niczym nie trzeba go wzbogacać.

Jednak nie tylko o obiektywne prawdy tu chodzi, ale również o subiektywne odczucia, które towarzyszą nam w tym czasie, a które zależą w dużej mierze od stopnia naszej dojrzałości.

Przygotowania

Prawdą jest, że dziecięca wiara jest prosta i oczywista, dziecięca wyobraźnia bogata, a dziecięca pokora i ufność ujmująca, jednak to my, dorośli, możemy je wydobyć, podkreślić lub przeciwnie - przyćmić i zagłuszyć. O uwagę naszego dziecka konkurują współcześnie wiele spraw. Sami musimy zdecydować, czy chcemy chronić wrażliwość

naszych dzieci czy wystawić je "na pokuszenie". Zatem czas przygotowania do Pierwszej Komunii Świętej (mam na myśli przygotowania formalne, ponieważ faktycznie przygotowujemy nasze dziecko do tego momentu od urodzenia) ma być czasem szczególnej komunii z naszym dzieckiem, czasem pogłębiania relacji przez rozmowę, wyjaśniania trudnych zagadnień, wspólnego czytania wartościowych książek, które mogą nam pomóc w przygotowaniu do tego wydarzenia (np. "Dzieciom o sakramencie pojednania", "Dzieciom o mszy świętej" autorstwa ks. Piotra Pawlukiewicza).

Ograniczenie się do odpytywania z zadanych zagadnień i podpisywania tzw. kontrolki to zdecydowanie za mało. A więc jest okazja do bycia, może bliżej niż zwykle swojego dziecka, lepszego poznania jego potrzeb, pragnień, co również będzie pomocne przy wyborze prezentu, który sprawi mu największą radość i miejmy nadzieję, nie odwróci uwagi od spraw najważniejszych tego dnia. Nie muszą dodawać, że najlepsze prezenty to takie, które wynikają z prawdziwego zainteresowania osobą, którą chcemy obdarować, a więc biorące pod uwagę jego pasje, predyspozycje, potrzeby.

Prezenty

Co do wyboru prezentu, to śmiało możemy powiedzieć, że czasy, kiedy królowały zegarki i rowery, dawno mamy już za sobą. W te i wiele innych rzeczy nasze dzieci dawno już zostały wyposażone, a jeśli nie, to nie stanowią dla nich większej atrakcji. Teraz najwyższe miejsca w "rankingach komunijnych prezentów" zajmują ipody, ipady, tablety, laptopy, konsole do gier i inne nowinki techniczne. Czy należy się tego wystrzegać, unikać, zabronić? Być może, chociaż i tu mam pewne wątpliwości. Każda z tych rzeczy może być użyta na wiele sposobów, każda może przynieść tyle szkody, co pożytku. Każda wcześniej czy później pojawi się w naszym domu. Jednak musimy zdawać sobie sprawę, że elektroniczne gadżety stanowią dużą konkurencję, jeśli chodzi o uwagę naszego dziecka w tym momencie.

Jasne, że nasza pociecha może zdecydować, że zebrane pieniądze, które odkąd pamiętam towarzyszą takim okazjom, przeznaczy właśnie na jeden z tych elektronicznych cudów. Jednak odroczony czas zakupu działa tu zdecydowanie na korzyść. Wspominając o pieniądzach, spotykam się z różnymi opiniami. Znow wszystko zależy od podejścia, stanowiska rodziców, które należy wziąć pod uwagę. Jako gość starałabym się poradzić rodzicom dziecka, co na ten temat sądzą i co sugerują. Jako rodzic chętnie służę taką wskazówką. Osobiście nie mam nic przeciwko ofiarowywaniu pieniędzy, jeśli są to kwoty, które nie nadwyrężają czyjś budżetu i wynikają na przykład z braku pomysłu na upominek.

W naszym przypadku suma, którą zebrał nasz syn, jest do jego dyspozycji, oczywiście po konsultacji z nami. Wspólnie z mężem uważamy, że dysponując własnymi środkami, Michał uczy się podejmować decyzje, zna wartość pieniądza, uczy się ofiarności na rzecz innych, na przykład kupuje prezenty urodzinowe swojemu rodzeństwu z własnych środków, wspiera różne akcje charytatywne. Naszym zdaniem jest to dobra lekcja w dobrym czasie.

Zdecydowanie jako prezent polecam wartościową literaturę w tym również o tematyce religijnej, wszelkie "pomoce naukowe" takie jak atlasy, globusy, encyklopedie, oraz wszystko to, co w sposób bezpośredni łączy się zainteresowaniami dziecka. Oczywiście prezent może być wspólny od wszystkich gości, jeśli jest to kosztowna rzecz, na przykład aparat fotograficzny czy mikroskop. Może to być również zaproszenie przez rodziców na wspólny wyjazd, sfinansowanie kursu, o którym marzy dziecko, czy domek na drzewie. Wszystko zależy od naszej inwencji, ale przede wszystkim wycucia i wrażliwości.

Wartość materialna prezentu nie powinna mieć tu decydującego znaczenia. Pamiętajmy, że zjawisko przerostu formy nad treścią nie dotyczy już tylko środowiska artystycznego, ale nas wszystkich, szczególnie w takich momentach, kiedy treść jest bardzo istotna. Być może, kogoś rozczarowałam brakiem nowatorskiego podejścia do kwestii prezentów komunijnych, zależało mi jednak na tym, żeby ponad wszystko podkreślić wagę odpowiedniego przygotowania, nastawienia dziecka. Skromność nie musi oznaczać zgrzebanej szaty, skromność to postawa serca, a o nią przecież nam chodzi.